

Celem jest Aouar, aby zapomnieć o Mkhitaryanie. Jednym jest powiedzieć, czym innym zrobić, donosi dziś dziennik *II Romanista*. Zwłaszcza, jeśli trzeba liczyć się z budżetem, który zależy też od sprzedaży.

Francuz z Lyonu jest celem Giallorossich, a Tiago Pinto rozmawiał już z Icm Stellar Sport, dużą angielską agencją, która zajmuje się sprawami gracza. Aouar może grać na wielu pozycjach w środku pola i może też być zmiennikiem Pellegriniego za plecami Abrahama. Mimo roku do końca kontraktu Lyon wycenia go jednak na 25 mln euro, podczas gdy Giallorossi są gotowi zapłacić 15. Jednak oprócz kwoty za transfer kluczem do ewentualnego transferu jest brat gracza, Ibrahim, który jest jego prawdziwym agentem. Od kilku lat próbuje on wyrwać brata z Lyonu, któremu wiele razy mówił "nie", jeśli chodzi o przedłużenie kontraktu. Roma, która ma aprobatę samego piłkarza, walczy jednak z czasem. Jeśli w najbliższych dniach (zainteresowana Sevilla) pojawi się klub z przygotowaną gotówką, wyciągnięcie Aouara będzie praktycznie niemożliwe. W tym momencie aktualnym tematem może być ponownie Sabitzer z Bayernu, choć tutaj przeszkodą są wysokie zarobki.

Dziennik pisze też o sytuacji Zaniolo. Między Romą a graczem panuje chłód, również dlatego, że Giallorossi odłożyli wszelkie rozmowy o przedłużeniu kontraktu na wrzesień. Giallorossi jednak przekazali na rynku jasną informację: zobaczymy 50 mln euro, sprzedamy Zaniolo. Do tej pory żadna oferta nie wpłynęła, a o takowych klub czyta tylko w gazetach i słyszy w telewizji. A od dawna strategią Juventusu jest rozpowszechnianie plotek, aby zobaczyć jakie będą efekty. W tej chwili ewentualnym zainteresowanym pozostaje wyłącznie Juventus, który jednak najpierw musi zagwarantować sobie gotówkę sprzedając De Ligta. Tottenham kupił Richarlisona, a Milan nie posiada funduszy.

Autor: abruzzo